WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

NUMER 6 (11) CZERWIEC 2000

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

W Polsce nieubłaganie narasta kryzys gospodarczy, socjalny, polityczny, moralny. Jest to totalny kryzys władzy, Państwa i Narodu. Skutki tego kryzysu odczuwa się coraz wyraźniej. Zbliża się przełom. Albo władza do reszty zdestabilizuje Państwo i zaprzeda Naród w obcą niewolę, albo naród zmieni władzę i uratuje Polskę przed rozkładem i obcą dominacją.

Zapewne Naród już dawno odsunąłby sprzedajną elitę polityczną, ale władzy udało się ogłupić część Narodu, a część zastraszyć utratą pracy, mieszkania i wszelkich środków do życia. Posłużyło temu drastyczne i celowe rozwarstwienie społeczeństwa, spośród którego 1,5% to ludzie bardzo bogaci, niewyobrażalnie bogaci. Są to wielcy właściciele oraz polityczno-finansowo-gospodarcza elita władzy wraz z rodzinami. Dalsze 3,5% to ludzie bogaci. Większość z tych 5% społeczeństwa zdobyła swoje nadmierne i niezasłużone bogactwo przez rabunek Państwa i współobywateli. Dlatego są oni podporą obecnego ustroju i władzy, która z ich aprobatą zdradza Polskę i wyzyskuje Polaków.

Ale 30% obywateli żyjących w skromnym dostatku nie ma już tak wyraźnych powodów do zado-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

PRZEDRUK ZA „KURIER ZWIĄZKOWY", NR 106

Ekolodzy kontra Smithfield

W dniach 19 - 21 maja w Warszawie odbył się Kongres Rolniczo-Ekologiczny zorganizowany przez AWI - Animal Welfare Institute. Tematem obrad była ekspansja koncernu Smithfield Foods prowadząca do zdominowania hodowli, przetwórstwa i rynku mięsnego w Polsce. Obok polskich i amerykańskich działaczy ekologicznych obecni byli także rolnicy z różnych krajów, filozofowie, publicyści, politycy, weterynarze oraz działacze związkowi.

Kampanię przeciwko koncernowi Smithfield porównać można do ścigania przestępcy przez szeryfa poza granicami swojego stanu, albo z akcją epidemiologów przestrzegających przed rozprzestrzenianiem się groźnego wirusa na terenach dotąd zarazą nie objętych. Smithfield mający coraz większe kłopoty z wymiarem sprawiedliwości i opinią publiczną w USA przenosi się jak wirus w inne miejsce, słabsze, nie tylko nie uodpornione na chorobę jaką są tego typu "inwestycje obcego kapitału", ale wręcz nią zafascynowane. Oczywiście chodzi o III RP więc AWI przyjechało za poszukiwanym Smithfield do Polski po tym jak koncern ten przejął większość akcji największej polskiej firmy przetwórstwa rolnego Animexu i ogłosił, że: "Polska hodowla trzody jest pod wieloma względami podobna do amerykańskiej hodowli trzody sprzed 30 lat. Wierzymy w to, że strategie którymi kierowaliśmy się w Stanach Zjednoczonych, sprawdzą się równie dobrze lub lepiej w Polsce i w Europie."

Amerykańscy goście opowiadali, bogato ilustrując swe wypowiedzi szokującymi slajdami i filmami na czym polegają te "strategie" i jakie fatalne skutki wynikają z ich wdrażania dla przyrody i ludzi. Mówiono nie tylko o skutkach zdrowotnych jakie powoduje spożywanie mięsa nafaszerowanego antybiotykami i hormonami. Jak napisał Tom Garrett strategie i praktyki firmy Smithfield to przede wszystkim korupcja życia politycznego przez finansowanie kampanii wyborczych lokalnych polityków, którzy później "dziwnym trafem" podejmują korzystne dla firmy decyzje np. wyłączając gminy w

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

Oskarżenia w Kościele Świętego Krzyża

Przez dwa dni: 2 i 3 czerwca br. Kościół Świętego Krzyża w Berlinie zapełniony był po brzegi sędziami, oskarżycielami, świadkami i publicznością z dziewiętnastu krajów. Zebrani uczestniczyli w kolejnym posiedzeniu Międzynarodowego Społecznego Trybunału, oskarżającego sprawców wojny NATO przeciw Jugosławii. Było to zgromadzenie szczególne, gdyż połączyło kilka wcześniej zorganizowanych trybunałów – z Wiednia, Aten, Rzymu, Oslo, Londynu wraz z nazywanym tu Trybunałem Słowiańskim, który obradował do tej pory trzykrotnie: w Jarosławiu (Rosja), Kijowie (Ukraina) i Belgradzie (Jugosławia).

Głównym organizatorem Trybunału Berlińskiego jest profesor Wolfgang Richter, który pierwsze głośne posiedzenie trybunału zorganizował już w październiku 1999 roku również w Kościele Świętego Krzyża.

Zebranych powitali; znana działaczka ruchu pokojowego Laura von Wimmersperg oraz proboszcz Kościoła Św. Krzyża Jurgen Kwant. Obradom przewodniczył wybitny specjalista prawa międzynarodowego profe-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 8

Obrady Trybunału d/s Przestępstw NATO w Jugosławii, Berlin 2-3 czerwca

NIE TYLKO GLOB ALE KOSMOS

Barbara Krygier

(Wystąpienie na Międzynarodowej Konferencji "Cywilizacja Słowiańska w XXI wieku" - Sankt Petersburg, 30 maja 2000 roku)

Znany i lubiany powszechnie francuski pisarz Saint-Exupery jest autorem książki pod tytułem "Ziemia – Ojczyzna ludzi. "I jak wiemy takie spojrzenie na Ziemię to był jego codzienny punkt widzenia, ponieważ jako pilot samolotu pasażerskiego na co dzień tę ziemię oblatywał. Nam ten tytuł zawsze się podobał i co więcej wzbudzał romantyczne skojarzenia, bo wszyscy w głębi duszy tak to pojmujemy – Ziemia nasz dom, Ziemia nasza Matka. Zresztą nie jakaś samotna, zabłąkana we wszechświecie planeta lecz stanowiąca część wieczystego, nieogarnionego, tchnącego tajemniczą siłą i urokiem Kosmosu.

W ten sposób, sami o tym nie wiedząc związani jesteśmy niewidzialną, myślową nitką z obrazem świata, odczuwanym przez naszych praojców, niegdyś na rozległych obszarach Słowiańszczyzny. Mówi nam o tym nasza tradycja, nie tylko jak się zwykło uważać ludowa i pogańska, lecz również bogata i oryginalna słowiańska tradycja filozoficzna. Słowianin pojmował całościowo kosmos i ziemię jako swoje naturalne warunki życia. Wszystko to w jego myśleniu miało charakter intuicyjny, wynikało z głębi jego jaźni, pojmował siebie jako cząst-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

wolenia i popierania władzy. Natomiast 50% obywateli żyjących w biedzie, poniżej minimum socjalnego oraz 15% żyjących w nędzy i głodzie poniżej minimum biologicznego ma wszelkie powody, aby dążyć do zmiany władzy. Jest to 2/3 Narodu Polskiego - 26 milionów ludzi niezadowolonych i zagrożonych. Wielka to siła, ale jak dotąd bierna i niezorganizowana, nieświadoma i zastraszona, a co najgorsze - tracąca wiarę w możliwość zmiany na lepsze. Te masy Polaków załamała zdrada obietnic solidarnościowych przez solidarnościową władzę.

W tej paskudnej sytuacji, w atmosferze fałszywych obietnic i kłamstw oraz terroru psychicznego i materialnego, władza niemal bez oporu zlikwidowała PGR-y oraz wiele kopalń i fabryk, wyprzedała za bezcen obcemu kapitałowi większość banków, fabryk i domów handlowych, setki tysięcy hektarów ziemi. Niemal bez oporu zmniejszyła o połowę produkcję, skazując 2/3 Narodu na biedę i nędzę, pozbawiła pracy 5 milionów Polaków, skazała na bezdomność 500 tysięcy Polaków. Bez większego oporu udało się jej wmontować Polskę we wrogie nam NATO. Na skutek tego, z liczącego już tylko 180 tysięcy żołnierzy Wojska Polskiego ma do końca roku odejść 50 tysięcy oficerów, w tym przede wszystkim 8 tysięcy oficerów - majorów, podpułkowników, pułkowników i generałów. Pozostali oficerowie muszą znać język angielski. Wojsko Polskie przestanie być kierowane przez Polaków, którzy mogą być tylko porucznikami i kapitanami. Majorami, pułkownikami i generałami mają być Niemcy i Amerykanie. Tak spreparowane Wojsko Polskie nie jest obrońcą niepodległości Polski, lecz kierowaną przez obcych strukturą agresji na inne Kraje.

Brak oporu Narodu rozzuchwala władzę, która wbrew polskim interesom narodowym pospiesznie wpycha Polskę do Unii Europejskiej. Władza dobrze wie, że Polska samodzielna może odzyskać gospodarkę sprzedaną bezprawnie obcemu kapitałowi. Po wejściu do UE będzie to niemożliwe. Nie tylko nie odzyskamy sprzedanych obiektów gospodarczych, ale stracimy resztę bankowości, przemysłu i handlu oraz większość ziemi ornej. Stracimy całą własność na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Bowiem UE nie uznaje dzierżawy wieczystej, jaką mają Polacy na tych ziemiach. Uznaje natomiast przedwojenne prawo własności Niemców. Polakom zaś nie można w miejsce dzierżawy wieczystej przyznać prawa własności, bo według Trybunału Konstytucyjnego jest to niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Nawet Trybunał Konstytucyjny w Polsce okazał się proniemiecki i tym samym przesądził, że po wejściu Polski do UE cała własność na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych będzie odebrana Polakom i przekazana Niemcom.

Jak by tego było mało, prezydent Kwaśniewski podczas pobytu z końcem maja br. w Izraelu obiecał zwrócić Żydom nieruchomości w Polsce. Ich roszczenia obejmują 1/3 nieruchomości, głównie domów i fabryk. Tyle samo wynoszą roszczenia Niemców, obejmujące również ziemię. Pozostałą 1/3 nieruchomości w Polsce obiecuje sobie przejąć Unia Europejska. Jest to próba gospodarczego i majątkowego rozbioru Polski. Warto tu przypomnieć prezydentowi Kwaśniewskiemu, próbującemu metodą Zagłoby darować nieswoje, że Polska jest wyłącznie i tylko własnością wszystkich obywateli polskich, a nie Niemców czy Żydów w Izraelu bądź w innych Krajach Świata.

Nikt z Polaków nie może mieć już żadnych wątpliwości, że po wstąpieniu do UE Polska straci niepodległość i będzie uzależnioną od Zachodu kolonią, od której odpadną Ziemie Odzyskane. Polacy będą traktowani jak najniżej opłacana siła roboczą. Już są tak traktowani w przedsiębiorstwach w Polsce wykupionych przez Zachód i za byle co wyrzucani z pracy przez zachodniego kapitalistę. Po to między innymi jest bezrobocie, by obcy właściciel zmuszał Polaków do pracy za najniższe wynagrodzenie. Do tego właśnie władza chce zmusić górników. Wypowiedzenie z końcem maja br. zawartego w 1991 roku ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla pracowników górnictwa węgla kamiennego ma odebrać górnikom ich ciężko wypracowane przywileje, odebrać 14-tą wypłatę, obniżyć stawki osobistego zaszeregowania i wysokość wynagrodzeń, przedłużyć czas pracy potrzebny do emerytury. Chodzi w sumie o znaczne obniżenie zarobków w górnictwie i większe eksploatowanie górników kosztem ich zdrowia i życia. I robi się to w branży dającej Państwu wielki dochód i samowystarczalność energetyczną. Przeciwko tej antypolskiej i antypracowniczej decyzji zaprotestował Wolny Związek Zawodowy "Sierpień 80", organizując w kopalniach strajk okupacyjny, aż do zwycięstwa. Przewodniczący Komisji Krajowej WZZ "Sierpień 80" powiedział: "Ubijemy łapy, wyciągane po przywileje górnicze. I będzie nam bez różnicy, czy będą to pracodawcy, pseudozwiązkowcy lub inne pucybuty Banku Światowego".

Władza robi wszystko, byśmy byli kolonią Zachodu. A Naród musi zrobić wszystko, by Polska

była samodzielna i niepodległa. Nie jest to łatwe zadanie, bowiem Polska prawie już nie ma własnych banków. Ma niewiele własnego przemysłu, ale niszczone górnictwo jest jeszcze mocne i polskie. Górnicy są siłą, która może skutecznie ratować nasz Kraj. Polska ma jeszcze własną ziemię w rękach polskich rolników. "Tyle Polski, ile ziemi w rękach Polaków" - mówili nasi dziadowie i ojcowie w czasie rozbiorów i podczas ustalania naszych granic po I i II wojnie światowej. Dlatego o polską ziemię i polskiego rolnika rozgorzała obecnie ostra walka. Bowiem bez opanowania ziemi, kapitał zachodni nie będzie w pełni panować nad Polską. Stąd też, po włączeniu Polski do UE, ma ulec likwidacji 80% czyli 1,6 miliona gospodarstw rolnych, a ich ziemię przejmą kapitałowe spółki zachodnie, głównie niemieckie.

Rolnicy polscy wiedzą o tym i nie chcą Unii Europejskiej. Zaniepokojone tym Bruksela i Berlin przystąpiły do intensywnego przekonywania stronnictw ludowych i rolniczych związków zawodowych do integracji Polski z UE. Liczą na to, że ludowe stronnictwa i związki rolnicze przekonają polskich rolników do korzyści wynikających z wejścia do UE. Jak z tego wynika, rolnicy są najmocniejszą przeszkodą dla UE w całkowitym opanowaniu Polski.

W tej sytuacji można bez przesady powiedzieć, że teraz wszystko zależy od rolników. Jeśli zostaną otumanieni i zgodzą się na wejście do UE, to stracą ziemię, a wraz z nimi straci ziemię Polska, tracąc tym samym niepodległość. Jeśli rolnicy odrzucą UE, to uratują siebie i Polskę, uratują swoją i polską ziemię.

Apelujemy do wszystkich polskich rolników! Nie zgadzajcie się na integrację Polski z Unią Europejską!

Apelujemy do wszystkich stronnictw ludowych, do wszystkich rolniczych związków zawodowych! Odrzućcie integrację Polski z Unią Europejską i namawiajcie do tego wszystkich rolników!

Rolnicy polscy jak dotąd nie ulegli nikomu. Skutecznie oparli się zaborcom podczas rozbiorów, Niemcom podczas wojny, komunistom po wojnie. Skutecznie oprą się również Unii Europejskiej, całemu temu nieludzkiemu globalizmowi zachodniemu, który jest nowym totalitaryzmem, nowym faszyzmem.

W tej pogarszającej się sytuacji, coraz więcej Polaków zadaje sobie pytanie: Kto rządzi Polską? W czyim interesie? Dlaczego rządzący niszczą Polskę i jej obywateli? Czy rządzący są Polakami? Czy Polacy mogliby tak okrutnie niszczyć swoją Ojczyznę i swoich Rodaków? Więc kim są rządzący? Na czyich są usługach? Czy niszczą Polskę bezinteresownie, czy za pieniądze i za czyje? Pytania te świadczą o tym, że po chwilowym ogłupieniu wraca nam Polakom rozum do głowy. Jeżeli pójdzie tak dalej, to Naród odrzuci integrację Polski z UE. Rosnąca świadomość pozwala wreszcie Polakom zlokalizować źródło zła. Źródłem zdrady narodowej jest przekupny Sejm i Senat. To tam za obce pieniądze uchwala się ustawy korzystne dla innych Państw i niekorzystne dla Polski, rujnujące nasz Naród i Kraj. To tam podejmuje się wszelkie decyzje, które potem realizuje sąd, rząd i administracja. Ta antypolska rola korupcyjnego sejmu każe nam zadać pytanie, kim są posłowie i czym są ugrupowania sejmowe? Dlaczego są w Sejmie?

Wydawać by się mogło, że w Sejmie są partie rządzące i opozycyjne, różniące się programem. Nic podobnego. Wszystkie partie w Sejmie są za integracją Polski z NATO i UE, za wyprzedażą Polski kapitałowi obcemu, za zdradzaniem Polski za marki i dolary - te współczesne srebrniki. Nawet w uchwaleniu prawa eksmisji ludzi na bruk, wszystkie partie w Sejmie były zgodne.

Wynikiem tej haniebnej zgody sejmowej jest kilkadziesiąt tysięcy eksmitowanych Polaków, którym najpierw bezprawnie odebrano pracę, zarobki i świadczenia socjalne, a potem odebrano mieszkanie. Często Polakowi odbiera się mieszkanie za zaległości czynszowe wynoszące 2000zł, za które Niemcowi sprzedaje się w Polsce pałac sto razy większej wartości. Wielu z eksmitowanych Polaków popełniło samobójstwo. Wielu jest chorych i sponiewieranych. Największą krzywdę wyrządza się eksmitowanym dzieciom, którym władza funduje na ulicy "solidarnościowe" dzieciństwo, zapewne zgodne z prawami dziecka. Przejawem sejmowego bandytyzmu w Warszawie była majowa eksmisja bezrobotnej matki i 13-letniego syna. W obawie przed dobijającą się do drzwi policją, matka powiesiła się, a dziecko wzywało pomocy. Nic nie pomogło.

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

Z PARTYJNEJ TRYBUNY...

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2

Wyeksmitowano trupa matki i żywego syna. Pytany o to wydarzenie sędzia Sądu Rejonowego, wydającego nakaz eksmisji odpowiedział, że procedura eksmisyjna odbyła się zgodnie z prawem i wszystko jest w porządku. Tego sędziego na pewno wynagrodzi minister Hanna Suchocka za przestrzeganie prawa w "Państwie prawa". Rozstrzeliwanie Polaków przez Niemców w czasie okupacji też było zgodne z prawami w Państwie prawa, jakim były Niemcy hitlerowskie. Tylko jakiego prawa? Obecna Polska jest Państwem prawa nieludzkiego i niesprawiedliwego. Jest to prawo w znacznej części ludobójcze i neofaszystowskie, ustanowione przez posłów poprzednich i obecnego Sejmu.

A więc nawet w eksmitowaniu na bruk okradzionych przez kapitalizm Polaków zgadzają się wszystkie partie w Sejmie, te rządzące i te niby opozycyjne. Bo posłowie mieszkania mają - duże, dobre i nienaruszalne. Nikczemnością posłów jest to, że wyrzucanie ludzi z mieszkań usprawiedliwiają ich lenistwem, próżniactwem i niechęcią do pracy. Nieprawda. Polacy eksmitowani i bezrobotni, głodni i biedni, są ludźmi okradzionymi przez system, ten sam który stworzyli posłowie ustanawiający antyludzkie i antypolskie prawa. Posłowie jeśli uchwalą podatek katastralny pomysłu Balcerowicza dopuszczą się totalnego okradzenia Polaków. Ma on być tak wysoki, że niemożność jego opłacenia stanie się przyczyną masowego odbierania Polakom domów i ziemi.

Może jednak partie sejmowe różnią się czymkolwiek między sobą? Zapewne różnią się w sprawach tak drugorzędnych i nieważnych, że nie warto o tym mówić. Na pewno różnią się zdaniem, co do obsady stanowisk samorządowych w najbogatszej w Polsce gminie Warszawa-Centrum. Bowiem od ilości tych stanowisk zależy ilość pieniędzy przechwytywanych przez UW, AWS i SLD. O te pieniądze czyli o szerokość koryta rozgorzała tak wielka walka, że nawet doszło do zmian w rządzie. Natomiast o wejście Polski do NATO walki nie było. Wszystkie partie radośnie i zgodnie opowiedziały się za okupacją Polski przez obce wojska, w tym niemieckie, tak niedawno usuwając z Kraju wojska radzieckie. Było wprawdzie siedmiu Rejtanów, ale to niewiele dało.

Przyjrzyjmy się bliżej trójpartii rządzącej Polską. Dwie z nich - UW i SLD wywodzą się bezpośrednio z PZPR i są kierowane przez byłych funkcjonariuszy komunistycznych skrzydła liberalnego - Balcerowicza i Millera. Trzecia z nich - AWS jest usiana agentami PZPR i kierowana przez antynarodowych liberałów typu Krzaklewski i Buzek, maskujących swoją antypolskość chrześcijaństwem na pokaz. Te trzy partie od 10 lat rządzą naprzemian Polską, z czasowym udziałem PSL, ROP i UP. SLD i AWS są partiami względnie masowymi. SLD nagania ludzi do wyborów niespełnianymi obietnicami socjalnymi. AWS walczy o wyborców, wykorzystując uczucia katolickie i poparcie Kościoła. UW jest partią nieliczną, jednolitą i kadrową. Jest stróżem polskich przemian od komunizmu do kapitalizmu, gwarantem zniesienia niepodległości Polski i uzależnienia jej od Zachodu. Tak jak dawniej PZPR kierowała ZSL-em i SD przez swoich tajnych członków w tych stronnictwach, tak teraz UW kieruje AWS-em i SLD, mając w tych partiach swoich ludzi. Jeden z funkcjonariuszy UW tak niedawno poufnie powiedział: "Nasza władza nie zależy od elektoratu w Polsce, lecz od poparcia Zachodu. Nam wystarczy minimalny elektorat, który nas tylko wprowadzi do Sejmu nawet małą grupą. Wtedy i tak będziemy rządzić przez partię mającą większość w Sejmie". I rzeczywiście. W obecnym Sejmie rządzi mała UW za pośrednictwem dużej AWS. Już dzisiaj planuje się, że w przyszłym Sejmie rządzić będzie również mała UW za pośrednictwem dużego SLD. Byłaby to dla Polski kompletna klęska.

Ratunkiem dla Polski jest całkowite wyeliminowanie antynarodowej UW z życia politycznego. Tak jak dzisiaj UW wyeliminowała z oficjalnej sceny politycznej Polską Wspólnotę Narodową i w ogóle polski ruch narodowy. Do niepodległościowo-narodowo-socjalnej formuły programowej Polskiej Wspólnoty Narodowej powinno przekonać się nie tylko masy bezpartyjnych Polaków, lecz polskie doły w SLD i AWS oraz PSL. Będzie to siła, która korzystnie odwróci losy zagrożonej Polski i Polaków. O taki szeroki front narodowy, o taką szeroką Polską Wspólnotę Narodową, ogarniającą masy Polaków w miastach i wsiach, chcemy walczyć w obecnych wyborach prezydenckich i przyszłych wyborach sejmowych i senackich.

Polacy wszystkich światopoglądów, wyznań, klas, zawodów i orientacji politycznych - łączcie się w jedną Polską Wspólnotę Narodową! Razem uratujemy Polskę i stworzymy Narodowi warunki rozwoju!

Bolesław Tejkowski
Przewodniczący Polskiej Wspólnoty Narodowej

RECEPTA NA FINIS POLONIAE

Marek Głogoczowski

W numerze 11/2000 dwutygodnika Tylko Polska ukazał się tekst instrukcji "45 zasad zniewolenia", jakie radzieckie tajne służby miały realizować na terenach Polski okupowanej przez Armię Czerwoną. Z tekstem tym zapoznałem się już kilkanaście lat temu, dzięki jego opublikowaniu w prasie podówczas "podziemnej". Zastanawiałem się wtedy, czy to nie jest przypadkiem fałszywka. Czytając ten tekst powtórnie, w warunkach "Polski niepodległej", nasunęło mi się skojarzenie, że owa "sowiecka" instrukcja sprzed ponad 50 laty jakoś dziwnie dobrze pasuje do realiów Polski roku 2000. Oczywiście, należy odwrócić o 180 stopni jej "klasowy wydźwięk" i pominąć nieaktualne, zawarte w jej pierwszej części (zwłaszcza pkt. 3 i 4) zalecenia, odnoszące się do sytuacji bezpośrednio po II wojnie światowej.

By nie być gołosłownym, przytoczę niektóre z wytycznych tej tajnej instrukcji, z mym aktualizującym je przypisem (tekst w nawiasie).

Pkt. 13. Ukierunkować politykę stosunku do rolnictwa indywidualnego tak, aby prowadzenie gospodarstw stało się nieopłacalne ... spowodować, aby rolnictwo nie dawało pełnego pokrycia potrzeb żywnościowych kraju i oprzeć wyżywienie na imporcie. (Postulowaną podówczas kolektywizację należy zastąpić ścisłym uzależnieniem rolników od zagranicznych koncernów monopolizujących przetwórstwo żywności.)

Pkt. 14. Spowodować, aby wszystkie zarządzenia i akty prawne, gospodarcze i administracyjne nie były precyzyjne. (Pozostaje bez zmian.)

Pkt. 15. Spowodować, aby dla każdej sprawy powoływano kilka komisji, urzędów, instytucji społecznych, ale żadne z nich nie powinno mieć prawa podejmowania ostatecznych decyzji. (Pozostaje bez zmian.)

Pkt. 16. Samorządy w zakładach pracy nie mogą mieć żadnego wpływu na kierunek działania przedsiębiorstw. (Pozostaje bez zmian.)

Pkt. 29. Przy budowie i rozbudowie przedsiębiorstw dopilnować, aby ścieki przemysłowe spływały do rzek mogących stanowić rezerwaty wody pitnej. (Obecnie, w związku z likwidacją przemysłu, należy dopilnować, aby odpady po-konsumpcyjne były składowane powyżej ujęć wody pitnej. Należy też maksymalnie utrudniać odzysk surowców wtórnych takich jak makulatura, szkło, plastyk czy puszki aluminiowe. Trzeba tak pokierować gospodarką komunalną, aby się pojawiło jak najwięcej "dzikich" wysypisk, oraz innych miejsc gromadzenia się odpadów, zwłaszcza w okolicach torowisk przy dworcach kolejowych. W ten sposób krajowcy będą mieli ciągłe, naoczne wrażenie nikczemności swego kraju.)

Pkt. 32. Doprowadzić do maksymalnej rozbudowy administracji biurowej wszystkich stopni. (Pozostaje bez zmian.)

Pkt. 34. Szczególnej obserwacji poddać Kościół i tak ukierunkować (jego) działalność oświatowo - wychowawczą, aby wzbudzić powszechny wstręt do tej instytucji. (Pozostaje bez zmian.)

Pkt. 35. W szkolnictwie podstawowym, zawodowym, a w szczególności w szkołach średnich i wyższych doprowadzić do ... zmiany korelacji między przedmiotami, do ograniczenia wydawania materiałów źródłowych, do usuwania ze szkół łaciny, greki, filozofii ogólnej itd. (Pozostaje bez zmian.)

Pkt. 36. Inspirować organizowanie imprez państwowych związanych z walką krajowców z zaborcami, szczególnie z Niemcami i walki o socjalizm. (Zmienić na: inspirować organizowanie imprez potępiających zbrodnie komunizmu, a szczególnie te dokonane przez Związek Radziecki.)

Pkt. 44. Dbać o wymianę ludzi na stanowiskach roboczych przez dopuszczanie do tych funkcji ludzi z awansu, mających najniższe kwalifikacje. (Pozostaje bez zmian.)

Takie porównanie "sowieckiej" instrukcji z 1947 roku, z rzeczywistością "reform", jakie są przeprowadzane w naszym kraju od lat dziesięciu, każe podejrzewać, że i dzisiaj opiekujące się naszym krajem super-mocarstwo dość pilnie przestrzega przepisów "recepty na zniewolenie" opracowanej ponoć w Moskwie ponad 50 lat temu. Głosy na temat tego, że po hucznym "wyrwaniu się z okowów komuny" wpadliśmy pod but jeszcze bardziej aroganckiego "Nowego Starszego Brata", dają się rzeczywiście słyszeć w polskich mediach. 14 stycznia br., ówczesny redaktor naczelny Trybuny, Janusz Rolicki napisał na pierwszej stronie swej gazety właśnie o tym "nowym zniewoleniu". Oczywiście w dwa dni później przestał być redaktorem naczelnym tej, obecnie już tylko pozorującej lewicowość, gazety.

Ostatnie, znamienne zdanie "Testamentu ideowego" byłego naczelnego Trybuny brzmi "nie wierzę, byśmy dwa razy mogli wejść do tej samej, rosyjsko-sowieckiej wody". Cóż, ja niestety wierzę w cykliczność dziejów, a więc wierzę w to, że zamiast iść do przodu, do końca świata (którego to końca, zgodnie z moją wiarą, nigdy ma nie być) będziemy się ustawicznie kręcić w wirze ciągle tych samych koncepcji (i anty-koncepcji) umysłowych. Przecież, jeśli wszystkie na świecie kraje mają służby specjalne, to wszystkie te służby muszą pracować na mniej więcej podobnych zasadach, przy czym te zasady są zazwyczaj kalką tych, jakie stosuje konkurencja.

Zachodnie – a zwłaszcza amerykańskie – służby też jednak coś samodzielnego potrafiły w tej materii wymyśleć. Na temat "niewidzialnej kontroli" USA nad krajami Zachodniej Europy mogliśmy się co nieco dowiedzieć dopiero dziesięć lat temu, przy okazji akcji "czyste ręce", kiedy to do rąk dziennikarzy we Włoszech trafiły tajne akta tamtejszej "bezpieki". I co się wtedy okazało? A to między innymi, że każdy kraj, do którego wkroczyła w 1944 lub 45 Armia Amerykańska, ma swój tajny "nadrząd" zabezpieczający jego pro-amerykańskie i pro-NATO-wskie zachowanie się. Co więcej, by nie dopuścić do rozprzestrzenienia się wśród społeczeństw Europy Zachodniej idei komunistycznych, Amerykanie od lat stosują socjotechnikę "podsycania napięcia", odwracającą uwagę ludności od spraw istotnych. Osiągają to zarówno poprzez wymuszanie na rządach tolerancji dla działalności rozmaitych mafii, jak i za pomocą terroru wspieranych przez nich z ukrycia ekstremistycznych, lewackich grup w rodzaju "Czerwonych Brygad".

Ten temat ma nawet swe opracowania książkowe we Włoszech i w Anglii. Pisałem o tej socjotechnice zarówno w Przeglądzie Tygodniowym ("Manipulatorzy marionetek", nr 3/96) oraz w Myśli Polskiej ("Terroryzmu w Rosji model ... włoski", nr 42/99). W oparciu o najnowszą literaturę jaką udało mi się zdobyć, chciałbym tutaj nieco szerzej rozwinąć sprawę na pozór "niewidzialnego", zachodniego terroru. Otóż pod koniec roku ubiegłego Aleksander Zinowiew wydał książkę "La grande rupture" (Wielkie zerwanie), w której omawia obecną transformację społeczeństw "tradycyjnej" Europy w

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

NIE TYLKO GLOB ALE KOSMOS

Barbara Krygier

(Wystąpienie na Międzynarodowej Konferencji "Cywilizacja Słowiańska w XXI wieku" - Sankt Petersburg, 30 maja 2000 roku)

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

kę przyrody, a więc jako część integralną złożonej całości.

Kiedy się zagłębić w naszą spuściznę filozoficzną, deprecjonowaną zresztą bezwzględnie przez "postępowców" i "współcześniaków", to okazuje się, że cechą charakterystyczną światopoglądu słowiańskiego było pojmowanie i odczuwanie całościowe przyrody i kosmosu oraz pojmowanie siebie samego jako części przyrody i kosmosu przeniknięgo wszechobecną boskością. Stąd bierze się też w słowiańskiej tradycji filozoficznej stale pojawiająca się (choć w różnych sformułowaniach) idea antropokosmizmu. Stąd koncepcje całościowego, dziś mówimy holistycznego światopoglądu stanowiły niezmienny motyw w dziełach słowiańskich filozofów, zarówno polskich (A. Cieszkowski, B. Trentowski, K. Libelt), jak przede wszystkim rosyjskich (W. Sołowiow, L Karsawin, M, Danilewski } i wielu innych.

Jak wiemy wydarzenia historyczne od II wojny światowej począwszy, a przede wszystkim wdrożenie nowego ustroju i ogólnie obowiązującego "nowego światopoglądu", odcięły co najmniej dwa pokolenia od naszej tradycji myślowej, siłą narzucając quasi-socjalistyczne, a obecnie liberalistyczne modele życia społecznego, a wraz z nimi materialistyczne, redukcjonistyczne koncepcje filozofii. Jak mieliśmy okazję to doświadczyć, społeczna efektywność tych, mówiąc w skrócie modeli okazała się grubo niezadowalająca. Zamiast do rozwoju prowadzą one do degradacji.

Tymczasem z nagła, pod koniec lat dziewięćdziesiątych zewsząd podniosło się wołanie, że ludzkość mieszka na jednym, wspólnym globie, tak jakby do tej chwili nie było to oczywiste. A przecież kula ziemska zawsze była jedną całością, i zawsze była wspólnym miejscem życia człowieka i w ogóle gatunku ludzkiego jako części biosfery .

Tę prostą oczywistość nagłaśnia się obecnie, pokazując bez przerwy w wizualnych mediach kręcący się globus, aby zaraz potem arbitralnie twierdzić, że niezbędna i pilna jest przede wszystkim globalna ekonomika, globalna centralizacja finansów i globalne (a więc - centralne} zarządzanie całym życiem społecznym. No i oczywiście niezbędny jest jeden, ogólnie obowiązujący światopogląd. Przy czym, jednocześnie wynosi się pod niebiosa regionalizację, czyli rozdrobnienie państw i narodów na społeczności lokalne. Złożony, mistyczny, kulturowo wyrażany stosunek człowieka do Ziemi i wspólnoty, próbuje się zamienić na abstrakcyjną relację typu "niezależna jednostka na wirującym globie", starająca się przy pomocy dużej liczby potrzebnych oraz zbędnych (lecz atrakcyjnych) przedmiotów, kurczowo się ich trzymając, zapomnieć o swym rozpaczliwym położeniu.

Konferencja „Cywilizacja Słowiańska w XXI wieku" - Sant Petersburg, 30 maja.

W tym samym czasie działają, jakieś podobno niezwykle kompetentne i uczone gremia, które doskonale wiedzą jak tę jedną ludzkość, na tym jednym globie uszczęśliwić, a rzesze nieświadomych, błąkających się i umysłowo zapóźnionych narodów mają się temu procesowi uszczęśliwiania pokornie poddać. Ten nowy system ideologicznego sterowania masową świadomością nosi nazwę – globalizacja.

Skoro tak się okazało, że osiągnięte możliwości techniczne pozwalają na komunikowanie się ludzi w skali globu, to mamy dać się przekonać, że wszystkie inne zjawiska też muszą wystąpić w skali globu (a szczególnie zjawiska wyjątkowo odrażające jak niszczenie narodów, człowieka i przyrody). A może globalna katastrofa ?

Nam "słowiańskim kmiotkom", którzy nie zachłystują się globalizacją wmawia się następujące opinie: "Razem (przeciwnicy globalizacji) tworzą prądy powietrzne unoszące wszystkie niedojdy świata. Wszystkim niedouczonym, tym, którym się nie chce, nie potrafią albo boją się, że ktoś zabierze im przywileje, daje do rąk ideologię. Antyglobalizm, czyli koalicja motylków". {Tygodnik „Wprost", nr8, 2000,T.Wróblewski).

Potrzebna jest słowiańska odpowiedź

Ideologię globalizacji narzuca się nam jako "model rozwoju", jakoby najbardziej postępowy i nieunikniony. Zamiast angażować wszystkie siły w obronę przed tą propagandą, twórzmy nasze własne słowiańskie modele rozwoju i to właśnie w oparciu o filozoficzny i naukowy model świata z uwzględnieniem całej dotychczasowej wiedzy przyrodniczej i społecznej, wobec której mechanistyczny, zredukowany i wulgarny model globalizmu nie wytrzymuje krytyki.

I niech nikt nam nie wmawia, że nie mamy dostatecznie szerokich horyzontów, aby wypowiadać się w sprawie naszego domu – planety Ziemi.

Jak szerokie możemy mieć horyzonty odpowiada nam na to słowiańska tradycja filozoficzna, o której kazano nam zapomnieć, a którą powinniśmy twórczo rozwijać z pożytkiem nie tylko dla Słowiańszczyzny, ale dla zagrożonej, znękanej Ziemi wraz z jej mieszkańcami.

Przede wszystkim trzeba docenić, że charakterystyczna dla obszaru Słowiańszczyzny intuicja filozoficzna jest bardzo bliska współczesnych poszukiwań na gruncie ekofilozofii. Na przykład w filozofii rosyjskiej sfera sacrum nie jest oddzielona od przyrody. Przeciwnie, jest otwarcie na bogactwo przyrody i mistykę kosmosu. Podobny duch wyraża się w filozofii słowiańskiej Trentowskiego w rozważaniach o "Bogu w naturze" i "naturze w Bogu". Trudno w tym miejscu omówić obszernie, zasługujące na uwagę, szczególnie aktualne dziś wątki filozofii słowiańskiej, bo to wymaga oddzielnego opracowania. Koniecznie jednak trzeba zwrócić uwagę na filozofię M. Bierdiajewa, a szczególnie jego krytykę tak zwanego "postępu", opartego na mechanicystycznym racjonalizmie i nie uwzględnianiu wymiaru duchowego ludzkiej egzystencji. Pisał o tym w czasie, kiedy powszechną była wiara w nieograniczone możliwości i dobrodziejstwo tego "postępu".

Najważniejsze jednak jest to, że w słowiańskiej tradycji filozoficznej obserwujemy dążność do całościowego widzenia człowieka w kontekście przyrody, świata, kosmosu. Tego widzenia, którego tak bardzo nam brakuje we współczesnym, pokawałkowanym rozumieniu świata.

Źródłem takiego holistycznego światopoglądu jest dawny, jeszcze prasłowiański tradycyjny model stosunków między człowiekiem, a światem, który daje się odczuć w kulturze – w sztuce i literaturze wszystkich narodów słowiańskich.

W filozofii rosyjskiej holistyczna wizja wszechświata znalazła wyraz w "filozofii wszechjedności" W. Sołowjowa. Idea "wszechjedności", obejmująca zarazem pojęcia jedności i zróżnicowania świata materialnego i duchowego wymagała syntezy religii, filozofii i nauki. Taką koncepcję "wiedzy integralnej" przedstawił właśnie W. Sołowiow i w tym względzie wyprzedził epokę. Nie znaczy to oczywiście, że cały jego dorobek filozoficzny mamy przyjmować bezkrytycznie.

Trudno nie zauważyć, że usiłowania współczesnej ekofilozofii zmierzają również w kierunku holistycznej wizji wszechświata, bo tylko taka wizja może być podstawą dla pomyślnego rozwiązania największych problemów człowieka i jego środowiska czyli, krótko mówiąc globu.

Przede wszystkim jednak, musimy na nowo pojąć naszą własną naturę, jako integralnej cząstki przyrody, lecz posiadającej atrybut świadomości, uczestniczącej w ewolucji kosmosu. Wgłębiając się w naszą słowiańską tradycję pojmujemy, że takie widzenie natury człowieka to nie jest całkowicie nowy pomysł lecz, że posiadamy naturalną dyspozycję, którą zaniedbaliśmy rozwijając się, a raczej "zwijając się" jednostronnie w ciasnych ramach materializmu i racjonalizmu.

Zamiast więc, bezkrytycznie przyjmować zachodnie, redukcjonistyczne modele globalizacji, narzucane nam z dużym impetem przez wszystkie media, twórzmy własne modele, bardziej przydatne dla rozwoju i pomyślności Słowiańszczyzny.

Sięgając do naszej spuścizny filozoficznej, nie możemy zapominać, że XIX – wieczni filozofowie czerpali z tego dorobku naukowego, który był dla nich w owym czasie dostępny. My jednak nie możemy ignorować znakomitego dorobku nauk przyrodniczych w zakresie wiedzy o człowieku, w kontekście badań biosfery. Tymczasem zagadnienie istoty człowieczeństwa jako struktury biopsychicznej, w refleksji filozoficznej pozostaje bardzo często poza horyzontem naszych obserwacji.

W obecnej dobie, zarówno w ramach rozważań filozoficznych jak i w ramach psychologii (a szczególnie psychosyntezy), istnieją warunki dla osiągnięcia syntezy zachodniego racjonalizmu i wschodniego mistycyzmu, gdyż jako atrybuty natury i działalności cywilizacyjnej człowieka nie są one, ani konkurencyjne, ani przeciwstawne lecz komplementarne. Od dawna wielu słowiańskich filozofów, a współcześnie Mircea Eliade przewidywali, że do syntezy tej są predestynowane kraje słowiańskie Europy Środkowo-Wschodniej.

Tak więc, w tworzeniu właściwych nam kulturowo, a jednocześnie odpowiadających wyzwaniom trzeciego tysiąclecia wzorów i koncepcji życia społecznego, również model życia gospodarczego znajdzie swoje miejsce. Jednak ,bynajmniej, nie jako tajemniczy (nie badany naukowo), "samosterujący się", globalny mechanizm ekonomiczny, lecz jako dziedzina działalności cywilizacyjnej człowieka świadomie uczestniczącego w ewolucji kosmicznej.

Wierzę, że nadchodzące nowe tysiąclecie przyniesie nam: syntezę filozofii ,teozofii i nauki - holistyczne widzenie świata - duchowość jako stały atrybut (nie tylko od święta) - rozumienie i celebrowanie więzi z przyrodą - szacunek dla świętości życia - odpowiedzialność i nadzieję.

Zaś my Słowianie do tego w znaczącym stopniu się przyczynimy. ■

Ekolodzy kontra Smithfield

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

których inwestuje koncern spod jurysdykcji stanowych przepisów o ochronie środowiska. Korumpuje się również uniwersytety i naukowców poprzez "dotowanie" badań i ekspertyz, które mają zamazać fakty takie jak np. ten, że co roku co najmniej 50 tysięcy przypadków ofiar zatruć spowodowanych produktami przemysłowej hodowli zwierząt trafia do szpitali. Koszty leczenia to tylko niektóre z tak zwanych kosztów zewnętrznych, których przerzucenie na konsumentów pozwala fabrykom żywności obniżać własne wydatki i niszczyć konkurencję ze strony drobnych farmerów. Inny sposób na powiększanie zysków to obniżanie pensji, łamanie praw pracowniczych, barbarzyńskie metody hodowli i uboju, w czasie którego wiele zwierząt jest kaleczonych czy wręcz obdzieranych żywcem ze skóry, gdyż Smithfield chce produkować nie tylko bardzo tanio, ale też bardzo dużo i szybko — jak na postępową i nowoczesną firmę przystało.

Kevin Madonna z River Keeper Foundation opowiadał o zagrożeniach jakie masowa, fabryczna hodowla świń powoduje dla okolicznych rzek, do których wydostaje się skoncentrowana gnojowica. W efekcie czego zamiera normalne życie, a rodzi się wynaturzone w postaci zupełnie nowych chorób dotykających ryby, rybaków, i nie tylko, bowiem choroby okazały się być zakaźne. Za to wszystko płacą podatnicy, konsumenci, miejscowi rybacy, a także drobni farmerzy, którzy tracą pracę i zmuszeni są opuszczać rodzinne farmy. Kevin Madonna, który jest prawnikiem, opowiadał również o sposobach jakimi przedstawiciele koncernów mamią lokalne społeczności by godziły się na lokalizację zakładów na swoim terenie. Z reguły jest to oferta budowy przedszkoli, szkół, obiektów sportowych, nowe miejsca pracy i tym podobne obiecanki znane dobrze także z Polski. Prawdziwe rezultaty "doinwestowania regionu" są wręcz odwrotne od zapowiadanych, małe miasteczka i fermy pustoszeją, a w wielu do niedawna tętniących życiem regionach amerykańskiej prowincji straszą dziś ruiny opuszczonych domostw. Koncerny w rodzaju Smithfield bardzo chętnie lokują swoje fabryki na gruntach zalewanych przez powodzie. Powódź chociaż powoduje hekatombę wśród zwierząt, ma jedną zaletę, pozwala pozbyć się tanio kłopotu jakim są gigantyczne ilości gnojowicy zanieczyszczającej rzeki i wody gruntowe. Patent stary jak mit o Heraklesie i stajniach Augiasza, ale jakże sprytny.

Konferencja ekologiczna ekspansji firmy Smithfield

Na terenach na których zagnieździły się koncerny nie ma mowy o turystyce, a nawet normalnym życiu. Wydobywający się z fabryk Smithfielda fetor, nie tylko psuje powietrze, to przede wszystkim atak na cały organizm, w wyniku którego rośnie zapadalność na bardzo wiele chorób. Wygląda jednak na to, że społeczeństwo amerykańskie powoli zaczyna sobie zdawać sprawę z niszczycielskiego i po prostu przestępczego charakteru agrokoncernów. Jeden z dyrektorów rzeźni Smithfielda został skazany za fałszowanie dokumentów, stan Virginia wszczął proces przeciw firmie Smithfield, w którym oskarżył ją o 22 tysiące trzysta naruszeń prawa ochrony środowiska. Jednak szkody jakie koncerny mięsne zadały środowisku są nie do odrobienia. Przywrócenie do jako takiego stanu tylko jednej z rzek zniszczonych przez Smithfielda kosztowałoby około 10 miliardów dolarów, za co oczywiście musieliby zapłacić podatnicy, bo Smithfield nie poczuwa się do żadnej odpowiedzialności. Jeszcze bardziej głębokie są rany jakie koncerny wyrządzają tkance społecznej. Jak podaje Tom Garett w roku 1945 pomimo recesji lat 30-tych ciągle istniało 5 milionów gospodarstw rolnych. Obecnie liczba farm spadła do poniżej dwóch milionów, a na wielu z nich farmerzy są całkowicie uzależnieni od banków i kontraktów z firmami typu Smithfield.

Publicysta Marek Głogoczowski i filozof Dariusz Liszewski zwrócili uwagę zebranych na strukturę systemu, który prowadzi do mnożenia i rozprzestrzeniania się monstrów w rodzaju Smithfielda. Marek Głogoczowski swój referat zatytułował: "Sarcoma jako najbardziej efektywny sposób pozyskiwania mięsa" i porównał kierunki w jakich rozwija się obecny system ekonomiczny i społeczny do rozwoju tkanki rakowej. Dariusz Liszewski pokazał, że za systemem gospodarczym i politycznym stoi cały system ideologiczny, który nie toleruje żadnych alternatyw, a historia jego rozwoju trwa już co najmniej 300 lat. Jest to ten sam kapitalizm, który krytykował Marks, a którego dzisiejszy patologiczny rozwój potwierdza, niestety, jego przestrogi sprzed 150 lat. Walka z ekonomicznymi zabobonami, które uzasadniają niecny proceder takich korporacji jak Smithfield powinna być przede wszystkim zadaniem intelektualistów i ekologów.

Olaf Swolkień pokazał na przykładzie działań lobby autostradowego, że podobnie jak w przypadku Smithfielda współczesne państwo polskie jest jedynie posłusznym wykonawcą woli wielkiego kapitału. Kapitał staje się coraz potężniejszy dzięki pieniądzom podatników, a warunki egzystencji zwykłych ludzi we wszelkich dziedzinach życia stale się pogarszają. Konkludując stwierdził, że ekologia nie może uciekać od polityki, bo każde działanie dla dobra wspólnego jest polityką właśnie. Problem polega na tym, że takie rozumienie polityki zostało dziś zatarte przez prymat wąsko pojętych interesów gospodarczych nad dobrem publicznym i tradycyjną polityką, pojmowaną jako wspólna, demokratyczna debata nad dobrem wszystkich obywateli.

Konferencja ekologiczna ekspansji firmy Smithfield

W spotkaniu uczestniczyli Andrzej Lepper i Genowefa Wiśniowska przedstawiciele Związku Zawodowego Rolników "Samoobrona".

Dariusz Liszewski,
Olaf Swolkień

OGŁOSZENIA

Uprzejmie zawiadamiamy, że przy Polskim Komitecie Słowiańskim powstał Klub Inicjatyw Gospodarczych. Celem klubu jest wymiana ofert, doświadczeń, kontaktów między firmami, promocja ciekawych inicjatyw i pomysłów. Posiadamy liczne kontakty za granicą. Obecnie klub posiada oferty producenta makaronu oraz hurtowni herbaty, kawy i mieszanek owocowo-ziołowych. Zainteresowanych prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny (022) 6254170, 0501005881.

- Technik sanitarny z uprawnieniami budowlanymi przyjmie zlecenia na roboty hydrauliczne i gazowe, tel. (022) 8437312.
- Sprzedam atrakcyjną działkę przy lesie. Dobry dojazd, teren uzbrojony, tel. (022) 7722209, 0605437405.
- Sprzedam działki budowlane w Rykach woj. Lubelskie, tel. 0603779914.
- Sprzedam działkę budowlaną 2645 m2 na zachodnich obrzeżach Poznania. Działka jest wyposażona w gaz, wodę i kanalizację. Aktywizacja gospodarcza i mieszkalna 100 zł/m2, tel. (061) –8-770131.
- Sprzedam nowoczesne okna z PCV lub drewna, okna dachowe, żaluzje, rolety, parapety, drzwi, bramy. Zapewniam transport i montaż. Poznań, ul. Grochowska 69, tel./fax (061) 8686891

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

RECEPTA NA FINIS POLONIAE

Marek Głogoczowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

kierunku beznarodowego "globalnego człowiekowiska". A oto opinia autora, który bodajże 25 lat temu napisał książkę "Homo sovieticus". Pozwolę sobie dołączyć, dostrzeżone przez Zinowiewa w najnowszych czasach zachodnie zasady odmóżdżania (decerebralizacji) całych narodów, do wcześniej omawianych, ponoć sowieckich "45 zasad zniewolenia":

(Pkt. 46.) Należy zdyskredytować wszystkie co bardziej istotne, charakterystyczne cechy ustroju społecznego krajowców, których zamierzamy skolonizować.

(Pkt. 47.) Należy dążyć do destabilizacji kolonizowanego przez nas kraju.

(Pkt. 48.) Trzeba podsycać w nim kryzys ekonomiczny, polityczny i ideologiczny.

(Pkt. 49.) Należy dążyć do podziału ludności na zantagonizowane między sobą grupy, podtrzymywać ruchy opozycyjne, związać elitę intelektualną z warstwami uprzywilejowanymi.

(Pkt. 50.) Jednocześnie należy rozpowszechniać propagandę gloryfikującą zachodni sposób życia.

(Pkt. 51.) Trzeba stymulować u ludzi pożądanie dobrobytu podobnego do tego na Zachodzie.

(Pkt. 52.) Należy stworzyć iluzję, że dobrobyt może zostać osiągnięty w bardzo krótkim czasie, ale pod warunkiem, że kraj wstąpi na drogę reform dyktowanych z Zachodu.

(Pkt. 53.) Trzeba popularyzować wśród krajowców wszystkie wady społeczeństw zachodnich, przedstawiając te wady jako cnoty będące wyrazem wolności osobistej.

(Pkt. 54.) Wszelkimi sposobami należy rozwijać pasożytnictwo, dostarczać pomoc ekonomiczną w wymiarze zezwalającym li tylko na zniszczenie lokalnej wytwórczości.

(Pkt. 55.) Należy urabiać Zachodowi reputację bezinteresownego zbawcy, który wyzwala kraj z błędów jego poprzedniej egzystencji.

Po wyszczególnieniu tych punktów "programu zbawienia", Zinowiew zauważa:

Jedną z cech charakterystycznych dla Zachodu jest pokojowe rozwiązywane problemów. Ale te "metody pokojowe" są pokojowe tylko z pozoru. Zachód (symbolizowany przez Amerykę) posiada siłę ekonomiczną, ideologiczną oraz polityczną, które są wystarczające do przekonania opornych do podporządkowania się jego (mafijnym) władcom. ... Doświadczenie wskazuje, że kiedy zaistnieje tego potrzeba, ten "pokojowy" Zachód, przekonany o swej ogromnej wyższości, nie waha się użyć militarnej siły.

Nieco dalej autor ten pisze:

Okcydentalizacja jest specyficzną formą kolonializmu. Jest to ustrój sztuczny, narzucony z zewnątrz, na przekór możliwościom oraz tendencjom ewolucyjnym, odziedziczonym przez dany kraj. Ten ustrój jest utrzymywany za pomocą (historycznie znanych) metod kolonialnych ... Czasami się go reklamuje jako wyzwolenie danego ludu spod ucisku jego sąsiadów. Cokolwiek by się rzekło, idea wyzwolenia oraz narodowej suwerenności jest w tym przypadku li tylko instrumentem ideologicznym, służącym do manipulacji lokalną ludnością.

Zinowiew kończy swą najnowszą książkę krótkim opisem "nowego państwa", który to opis wiernie pokrywa się z charakterystyką Polski dzisiaj:

Kraj kolonizowany jest doprowadzany do takiego stanu, że we wszystkich dziedzinach życia staje się on niezdolnym do samodzielnej egzystencji. Jest on zdemilitaryzowany do tego stopnia, że jakikolwiek opór zbrojny z jego strony staje się niemożliwością. Jego siły wojskowe mogą służyć co najwyżej do ograniczania protestów oraz do tłumienia ewentualnych insurekcji. Kultura narodowa jest zepchnięta do poziomu wegetacji. Jej miejsce zostaje zajęte przez kulturę – a raczej pseudo-kulturę – Zachodu (coraz ściślej zresztą ograniczoną do naśladowania lumpenkultury Stanów Zjednoczonych).

Jak widać z tych prognoz, zarówno tajne jak i jawne programy zniewolenia realizowane obecnie przez "Zachód" (USA) są o wiele bardziej precyzyjne i szczelne niż te, ponoć opracowane 50 lat temu na Wschodzie (w ZSRR). Te ostatnie usiłowano w Polsce realizować tylko przez lat 7, między 1948 a 1955 rokiem. Natomiast udoskonalona genetycznie, nowa odmiana "monokultury Zachodu" jest niezwykle agresywna i z racji poczucia swej wyższości "rasowej", jest ona odporna na wszelką krytykę. Zauważa to Zinowiew w ostatnich zdaniach swej książki:

Okcydentalizacja naszej planety zamienia ją w ten sposób, że nie może na niej pozostać jakiekolwiek ognisko, z którego mogłaby się rozwinąć jakaś forma ewolucji, która byłaby różna od tej kopiowanej na Zachodzie. Zawłaszczając sobie świat, li tylko w celu ciągnięcia zeń zysków, Zachód zabija w zarodku wszystkie możliwości kierunków rozwoju, które mogłyby dla niego być konkurencyjne.

Mówiąc językiem naszych szlachetnie urodzonych przodków, dzisiaj niestety naprawdę zmierzamy do Finis Poloniae. I to do takiego końca historii naszego kraju, po którym nikt nie będzie już płakał. ■

Wspólnota i patriotyzm

Wspólnotowy i narodowy system wartości, który wynika ze wspólnotowej i narodowej istoty człowieka - to fundament działania Polskiej Wspólnoty Narodowej. Człowiek żyje nie tylko dla siebie, lecz również dla wspólnoty, do której należy. Bowiem każdy z nas żyje we wspólnocie i dla wspólnoty rodzinnej, zawodowej, narodowej, państwowej. Są to te wspólnoty, które nas najbardziej kształtują i określają, z którymi się najbardziej utożsamiamy. Człowiek żyje przede wszystkim dla rodziny i Narodu, a przez naród dla Boga – co wyraża się w naszej polskiej tradycji. Dlatego wspólnota ludzi jest wartością stojącą ponad pojedynczym człowiekiem, ponieważ dobro jednostki zależy nie tylko od jej indywidualnych starań lecz wynika z dobra ogółu, z dobra Narodu i Państwa jako całości wspólnoty tworzącej. A więc najważniejsze uznawane przez nas wartości to:

- Bóg
- Wspólnota Narodowa
- Wspólnota Rodzinna
- Wspólnota Wytwórcza.

Uznanie Boga jako wartości najwyższej nie może powodować konflikt wierzących i niewierzących. Natomiast powinno uświadomić jednym i drugim, że jest nad nami Siła Najwyższa, od której zależymy i której prawa przyrodzone uznawać powinniśmy.

Drugą wartością jest Naród jako najważniejsza i nadrzędna ludzka wspólnota kulturotwórcza. Naród to trwała, niepodzielna i świadoma wspólnota ludzi określonej przynależności etnicznej i kulturowej, wspólnych dziejów i wspólnych celów. Dzisiejsza jednorodność Narodu jest jego największą siłą i podstawą trwałości. Wspólne pochodzenie i poczucie pokrewieństwa oraz wspólne dziejowe przeżycia i wartości rodzą najmocniejszą więź i wolę zbiorowego działania członków Narodu. Naród tworzy kulturę, przekazuje swoje osiągnięcia dziejowe i umożliwia wszystkim skuteczne działanie, zachowując nieprzerwaną ciągłość tworzenia. Więź z narodem wyzwala w człowieku najmocniejsze uczucia i siły twórcze, największą gotowość do wielkich czynów i poświęceń. Najważniejsza dla człowieka jest narodowość określająca jego zachowanie oraz najmocniej kształtująca jego los i osobowość. W Narodowej Wspólnocie człowiek zaspokaja wszelkie swoje potrzeby, ma pełne poczucie siły, radości i bezpieczeństwa, uzyskuje pełnię wolności, twórczości i rozwoju, osiąga pełnię człowieczeństwa. Człowiek jest najbardziej aktywny i twórczy we własnym Narodzie, który jego osiągnięcia najlepiej rozumie i najwłaściwiej pożytkuje.

W organizacji działań na rzecz Narodu skuteczność i powszechna akceptacja partii zależy od uwzględniania potrzeby wspólnoty i patriotyzmu.

Na ogół partie ograniczone są zazwyczaj do ściśle wydzielonej ideologii, bazy społecznej i strefy interesów. Są jedną tylko stroną czy też częścią społeczeństwa, Narodu, Państwa i jego problemów. Umieszczają się one same lub są umieszczane w sposób mniej lub bardziej dokładny na skali: skrajna lewica, lewica, centrolewica, centrum, centroprawica, prawica, skrajna prawica. Nierzadko partie reprezentują interesy jednych przeciwko drugim, jednej części społeczeństwa przeciwko drugiej. Gdy partie polityczne zaniechają działań korzystnych wyłącznie dla swojej grupy społecznej i skupią się na działaniach dla dobra ogółu dopiero wtedy możliwe jest przystąpienie Narodu (społeczeństwa) do współzawodnictwa (głównie na polu gospodarczym) z innymi państwami (narodami). Wtedy dopiero zjednoczony Naród przestaje trwonić własną energię na jałowe wewnętrzne spory, a zaczyna zużywać ją na poprawę swojego bytu. Okazuje się wtedy, że poprzez wspólne działanie każdy z członków zjednoczonego Narodu zyskuje więcej niż jak by działał sam dla własnej korzyści.

Polska Wspólnota Narodowa stara się być partią nowoczesną, odrzucającą partyjniactwo, godzące w dobro całego Narodu i Państwa. Na tym polega właściwe zrozumienie ponad stuletniego dziedzictwa polskiego ruchu narodowego, którego Polska Wspólnota Narodowa jest twórczą ciągłością i współczesnym wyrazem. Tworzy ona nowoczesną postać ruchu narodowego, łącząc jego poprzedni dorobek z własnymi osiągnięciami (wynikającymi z obecnego położenia i nowych potrzeb Narodu), z osiągnięciami ruchu niepodległościowego, ludowego i robotniczego. To dopiero może dać pewną całość, która partię stronniczą, na przykład klasową przekształca w ogólnonarodową, zdolną do podjęcia walki o interesy całego Narodu i Państwa, wszystkich jego środowisk zawodowych i warstw społecznych.

Polska Wspólnota Narodowa przywiązuje wielką wagę do uczuć narodowych, do patriotyzmu jako miłości do własnego Narodu i Ojczyzny. Patriotyzm wyzwala bowiem największe siły twórcze, najskuteczniej prowadzące do rozwoju Kraju. Patriotyzm jest moralnym nakazem dbałości o wspólne dobro narodowe, o dobro całej Polski, wszystkich jej mieszkańców.

Polska Wspólnota Narodowa nie jest zatem partią ani lewicową ani prawicową. Jest partią ogólnospołeczną czyli ponadklasową i ponadwyznaniową. Najczęściej klasowość oraz wyznaniowość czynią partie albo lewicowymi albo prawicowymi.

Polska Wspólnota Narodowa jest partią wspólnotową, co wyraźnie akcentuje jej nazwa. Nie stronnictwo stroniące od innych, a wspólnota otwarta dla wszystkich, dla wszystkich patriotów bez względu na zawód, wyznanie i stan posiadania, którym na sercu leży wspólne dobro jakim jest Polska. Polska Wspólnota Narodowa łączy więc wszystkich Polaków wokół narodowych wartości i celów oraz ukazywania wspólnej drogi ich osiągnięcia. Jednoczy Polaków w narodową,

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Komentarze redakcji zaznaczono kursywą

09.05.2000

■ Amnesty International zaapelowała do ONZ o potępienie Stanów Zjednoczonych za naruszanie praw człowieka i praktykowanie "zinstytucjonalizowanego" okrucieństwa policji i służby więziennej.

12.05.2000

■ Związkowcy z Ogólnopolskiego Związku Pielęgniarek i Położnych złożyli do Międzynarodowej Organizacji Pracy skargę na polski rząd za łamanie międzynarodowych konwencji dotyczących prawa pracy, możliwości jej swobodnego wyboru, ochrony przed bezrobociem, okresu pobierania i wysokości zasiłków dla bezrobotnych.

13.05.2000

■ W Warszawie w Zamku Królewskim na Starym Mieście zorganizowano VII Spotkania Europejskie i niewielki (jak na silną radiową i telewizyjną "reklamę"), około tysiąc osobowy pochód ulicami Warszawy zwolenników integracji z UE. W pochodzie wzięły głównie udział zorganizowane grupy przywiezione z kraju. Pod Kolumną Zygmunta środowiska przeciwne integracji zorganizowały pikietę. Jej uczestnicy w kierunku rządowych i unijnych dygnitarzy skandowali "Berlin płaci, wy idziecie", "Sprzedawczyki", "Niepodległość" itd.

17.05.2000

■ W związku z wypowiedzeniem przez pracodawców ponadzakładowego zbiorowego układu pracy w górnictwie związki zawodowe rozpoczęły protesty. Wolny Związek Zawodowy "Sierpień 80" zorganizował pikiety przed siedzibami spółek węglowych i w Gliwicach, gdzie miał być obecny Jerzy Buzek.

■ Na przejściu granicznym w Kołbaskowie protestowali rolnicy zrzeszeni w "Samoobronie" przeciwko nadmiernemu importowi zachodniej żywności i perspektywie wprowadzenia zerowej stawki celnej na produkty żywnościowe.

■ Adam Hałaciński z Departamentu Europy Środkowej i Południowej MSZ poinformował, że wydano 40 milionów dolarów na ■ uczestnictwo polskich żołnierzy w operacjach pokojowych w Bośni, Chorwacji i Kosowie oraz na realizację tak zwanych "projektów demokratyzacyjnych" np. szkolenia kadr administracji samorządowej w Albanii, itd.

■ Krajowa Partia Emerytów i Rencistów poprze w wyborach prezydenckich Aleksandra Kwaśniewskiego ponieważ "daje on najbardziej realne szanse na realizację naszych postulatów" poinformował jej przewodniczący Tomasz Mamiński. Na politycznym rynku działają dwie partie emeryckie. Jedna zorganizowana przez SLD, druga przez AWS. Zadaniem obu jest zagospodarowanie niezadowolonych oraz niedopuszczenie do powstania prawdziwej organizacji działającej rzetelnie dla dobra emerytów i rencistów.

20.05.2000

■ Stowarzyszenie na rzecz Tradycji i Kultury "Niklot" zaprotestowało przeciwko oświadczeniu biskupa Edwarda Janiaka o poparciu przez Kościół otwarcia Polski na napływ imigrantów.

21.05.2000

Prymas Polski kardynał Józef Glemp przyznał, że: "bał się rozlewu krwi w czasie stanu wojennego, wiedząc jak wielkie jest oburzenie ludu. [...] Pozostaje na moim sumieniu ciężar, że nie zdołałem ocalić życia księdza Jerzego Popiełuszki, mimo moich wysiłków podejmowanych w tym kierunku. Niech mi to Bóg przebaczy, może taka była Jego Święta wola" Episkopat i Prymas nie tylko nie zdołał ocalić księdza Popiełuszkę, ale jak podała gazeta "Fakty i Mity" wiedział o zamiarach SB.

26.05.2000

Sejm głosami UW, części AWS i SLD zdecydował o umorzeniu postępowania wobec Janusza Lewandowskiego byłego ministra przekształceń własnościowych. W 1992 roku z złożonym wniosku wstępnym, zarzucano mu: niegospodarność (doprowadzenie do uszczuplenia dochodów budżetu państwa o 116 miliardów starych złotych) i naruszenie ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

■ W podobny sposób Sejm zdecydował o odrzuceniu obywatelskiego wniosku o referendum w sprawie reprywatyzacji lasów, który był poparty 540-stoma tysiącami podpisów.

29.05.2000

■ Wolny Związek Zawodowy "Sierpień 80" rozpoczął strajki okupacyjne w kopalniach w związku z wypowiedzeniem górniczego układu zbiorowego pracy przez pracodawców.

30.05.2000

■ Podczas wspólnego posiedzenia parlamentów Jugosławii, Białorusi i Rosji w Belgradzie zaproponowano utworzenie związku państw słowiańskich. Ma się on stać przeciwwagą dla procesu rozszerzania NATO na Wschód.

02.06.2000

■ Obrońca Janusza Lewandowskiego (UW) złożył wniosek do sądu o umorzenie postępowania (prowadzonego od 8 lat) w sprawie nieprawidłowości przy przekształcaniu jednoosobowych spółek skarbu państwa (Techmy i Krakchemii) oraz poświadczenia nieprawdy. Główny argument wniosku o umorzenie postępowania sądowego stanowi fakt posiadania przez byłego ministra przekształceń własnościowych immunitetu poselskiego. Oszacowane przez biegłych straty Skarbu Państwa związane z tą sprawą wynoszą 2 miliony 400 tysięcy złotych.

■ Główny prokurator haskiego trybunału pani Carla Del Ponte uznała, że nie ma podstaw do wszczęcia śledztwa w sprawie zarzutów przeciw NATO o zbrodnie wojenne dokonane podczas bombardowań w Jugosławii. Zdaniem pani Del Ponte NATO "popełniło jedynie pewne błędy". Takie jak masowe stosowanie broni zawierającej radioaktywny uran, zbombardowanie 300 szkół, 70 szpitali, kilkunastu ambasad, kilkuset cywilnych zakładów przemysłowych i dzielnic mieszkaniowych.

■ Po odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie ubiegłorocznych nalotów NATO na Jugosławię rosyjskie MSZ oświadczyło, że: "To już nie po raz pierwszy trybunał przymknął oczy na przypadki łamania międzynarodowych praw człowieka przez innych uczestników konfliktu w byłej Jugosławii"

04.06.2000

■ Zarząd Domów Komunalnych gminy Warszawa Centrum przeznaczył 37 tysięcy złotych na remont biura poselskiego prezydenta Warszawy Pawła Piskorskiego (UW). Po wyjściu sprawy na jaw Piskorski oświadczył, że "o sprawie nic nie wiedział" , a jego rzecznik prasowy "ze jest to prowokacja" Czyste kpiny.

Wspólnota i patriotyzm

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 6

kulturową i państwową całość ponad różnice i stronnicze podziały w nadrzędnym poczuciu polskiej racji stanu. Polska Wspólnota Narodowa skupia wszystkie pokolenia i środowiska, jednocząc zróżnicowany Naród, rozbijany przez obcą konkurencję i własną niezgodę. Łączy Polaków w służeniu sobie nawzajem oraz wszystkim teraźniejszym i przyszłym polskim pokoleniom. Zespala Polaków w ponadklasowym i ponadwyznaniowym poczuciu polskości, narodowego solidaryzmu i odpowiedzialności za cały Naród i Państwo.

Nie ulega wątpliwości , że uczucia narodowe są wielką siłą twórczą. Jest rzeczą pewną, że Japończycy, Koreańczycy, Chińczycy, Niemcy, Anglicy, Francuzi i inni zawdzięczają swoje osiągnięcia wielkiemu poczuciu wspólnoty, patriotyzmu i solidaryzmu narodowego. Zatem odwrót od patriotyzmu w dzisiejszej Polsce oraz proces rozbijania narodowej wspólnoty i wynaradawiania Polaków jest hamulcem wszelkiego naszego postępu i poprawy bytu oraz jest zagrożeniem dla naszej przyszłości.

Dlatego Polska Wspólnota Narodowa stawia na patriotyzm, na solidaryzm narodowy, na mocne poczucie wspólnoty Polaków. W tym właśnie upatruje wielką siłę, która skutecznie przeciwstawi się degradacji Polski i Polaków. Siła ta doprowadzić może w krótkim czasie do rozwoju, wykorzystując nasze wielkie bogactwa duchowe i materialne, dzisiaj marnotrawione lub zawłaszczane przez obcy kapitał kierujący się wyłącznie swoim (obcym i wrogim nam) patriotyzmem.

Poczucie patriotycznej wspólnoty to wola walki o przodowanie na arenie międzynarodowej. Bez woli przodowania nie ma rozwoju i dobrobytu, do którego tak bardzo tęsknią Polacy. Niech więc najpierw zorganizują się we wspólnotę i obudzą w sobie patriotyzm, a wtedy spełnią swoje tęsknoty.

Polska Wspólnota Narodowa akcentuje potrzebę intensywnej współpracy politycznej i gospodarczej z państwami słowiańskimi. Oprócz wspólnej historii i tradycji współpracy znajdują się one na podobnym poziomie gospodarczym. Zatem każdy z naszych słowiańskich krajów ma szansę odbudowy sfery produkcji – rolnictwa i przemysłu i sprzedaży wytworzonych dóbr na wspólnym rynku. Inaczej jest w sytuacji tak zwanej współpracy krajów silnych gospodarczo ze słabszymi. Kraj słabszy na takiej "współpracy" traci, poprzez zalanie jego rynku zbytu dobrami importowanymi, co w efekcie przynosi załamanie produkcji, wzrost bezrobocia i zubożenie społeczeństwa. Na takich kolonialnych zasadach jest oparta nasza "współpraca" gospodarcza z krajami Unii Europejskiej i USA. Natomiast Wspólnota Krajów Słowiańskich może okazać się jedyną siłą pozwalającą zachować posiadane terytoria i narodowe bogactwa oraz zachować ich kulturową tożsamość.

Redakcja

OGŁOSZENIA

■ Firma remontowo-budowlana przyjmie zlecenia na remonty, adaptacje biur i mieszkań. Pełny zakres usług, tel. 0501005881, (022) 6254170

■ Sprzedam działkę budowlaną w Rykach (woj. Lubelskie), tel. 0603779914.

■ Firma Gerimpex oferuje reklamowe imitacje produktów np. nadmuchiwane tuby pasty do zębów, butelki, batony i inne tego typu gazoszczelne wyroby z folii PCV o wysokości do 170 cm. z pełnokolorowym nadrukiem. Firma wytwarza również banery (napisy) , displaye, kapelusze, breloczki, wobblery i inne tego typu materiały reklamowe. Kontakt: 90-558 Łódź, ul. 28-go Pułku Strzelców Kaniowskich 77, tel. (042) 6377553, fax (042) 6369950

WSPÓLNOTA
GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

Oskarżenia w Kościele Świętego Krzyża

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

sor Norman Paech. Na ławach sędziowskich m. in. zasiadali: Claudia von Werlhof (Austria), Wolfgang Schulz (Niemcy), Paolo Pioppi (Włochy), Stanislav Patejdl (Czechy), Svetomir Škarić (Macedonia), Barbara Krygier (Polska), Lea Launokari (Finlandia), Reszö Banyasz (Węgry), Vil

Obrady Trybunału d/s Przestępstw NATO w Jugosławii, Berlin 2-3 czerwca

Romaszczenko (Ukraina). Po stronie oskarżenia Ulrich Dost (Niemcy), Pierre Kaldor (Francja). Obrońcą NATO z urzędu była Valentina Sztraus (Rosja).

Drugiego dnia obrad przybyli z opóźnieniem z powodu trudności wizowych: przewodniczący Trybunału Słowiańskiego prof. Michaił Kuzniecow z Moskwy, oraz prof. Jacenko i Jole Stanisźić.

Przez dwa dni dziesiątki oskarżycieli i świadków mówiło o przestępstwach NATO w Jugosławii. Szczególnie wstrząsające były relacje ofiar bombardowań: matek, które straciły dzieci, ojców, których dzieci są niewiarygodnie okaleczone, ludzi, którzy stracili cały swój życiowy dorobek.. Nie sposób wymienić wszystkich przedstawionych tam tragedii.

Mówiono też wiele o kłamliwej akcji propagandowej, która miała uzasadnić agresję. Przedstawiono też geopolityczne aspekty tej wojny. M.in. przedstawiciel Polski Bolesław Tejkowski w swoim wystąpieniu powiedział: "Agresja NATO na Jugosławię nie była jednorazowym incydentem zbrojnym. Był to kolejny etap zaplanowanego i konsekwentnie realizowanego przez rządzące elity procesu ekspansji USA i Unii Europejskiej na Wschód. Stało się jasne, że NATO nie ma charakteru obronnego lecz ofensywny i imperialny.

Początkiem tego procesu było zjednoczenie Niemiec w 1990 roku. Rozpoczęło ono upadek jałtańskiego porządku światowego, będącego dwubiegunową dominacją USA i ZSRR nad Światem. Porozumienie radziecko - amerykańskie o zjednoczeniu Niemiec i jednoczesnym rozwiązaniu swoich sojuszów wojskowych, jako niepotrzebnej już militarnej podstawy porządku jałtańskiego, miało i mogło doprowadzić do nowego demokratycznego porządku światowego bez dominacji jakiegokolwiek Państwa. Ale elity rządzące Zachodem zdradziecko złamały to porozumienie. Rozwiązany został tylko Układ Warszawski z wycofaniem wojsk radzieckich ze wszystkich Państw. Natomiast NATO, nie powstrzymywane już

przez stronę radziecką, uzyskało w ten sposób znakomite warunki ekspansji jako jedyna wielopaństwowa struktura militarna. Z kolejną korzyścią dla NATO rozwiązała się Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jako wspólnota Państw socjalistycznych, zaś w 1991 roku ZSRR podzielił się na odrębne Państwa. W tym też roku Zachód przez sprowokowanie wojny domowej rozpoczął niszczenie mocnego i niezależnego Państwa Jugosławii, odrywając od niej Słowenię, Chorwację, Bośnię - Hercegowinę i Macedonię. Czechosłowację udało się Zachodowi rozbić pokojowo na Czechy i Słowację.

W tej sytuacji NATO przystąpiło do ekspansji na Wschód. Rozpoczęło realizację wcześniejszego planu elit rządzących Ameryką i Unią Europejską budowy nowego amerykańskiego porządku światowego, stanowiącego dominację jednego mocarstwa USA nad Światem. [....] NATO przygotowuje się do kolejnych agresji. Dlatego konieczne jest surowe osądzenie zbrodni NATO jako organizacji przestępczej, zagrażającej pokojowi światowemu i egzystencji całej ludzkości.

Konieczne jest przeciwstawienie się totalitarnemu, neofaszystowskiemu globalizmowi USA i dążenie do rozwiązania NATO i UE jako jego narzędzi. Przywróci to suwerenność i tożsamość zniewolonym Narodom i Państwom Europy. Bowiem wbrew wspólnym interesom europejskim, NATO i UE jako narzucone Europie struktury amerykańskie przeciwstawiają jedne Państwa europejskie drugim Państwom dla realizacji globalistycznych interesów USA.

Przyszłością Europy, zgodnie z jej odwieczną tradycją, są niezależne i suwerenne Państwa narodowe. Powinny one współpracować w ramach jednej ogólnoeuropejskiej struktury, jaką jest Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Odrzucenie globalizmu i amerykanizacji, rozwiązanie amerykańskiego NATO i UE przywróci Europie jej europejskość, jej charakter narodowy i demokratyczny.

Obecny był również przedstawiciel International Action Center z Nowego Jorku Richard Becker, który kończąc swoje wystąpienie podkreślił: "Zdajemy sobie sprawę, że kampania na rzecz rozwiązania NATO nie może być prowadzona przez oddzielne organizacje, lecz musi być skoordynowanym wspólnym programem opartym o działanie masowe, musi być masowym ruchem wielu krajów na wszystkim kontynentach [...] Wierzę, że międzynarodowa solidarność przyniesie zwycięstwo nad militaryzmem i wyzyskiem."

Obrady trybunału były relacjonowane przez niemiecką telewizje i prasę np. Neues Deutschland, Junge Welt. W Polsce środki masowej informacji przemilczały to znaczące wydarzenie.

opr. red.

Drogi Czytelniku!

Otrzymujesz naszą gazetę, w której pragniemy Cię informować o bliskich nam sprawach. Chcemy, aby gazeta była łącznikiem między Tobą a nami, aby umożliwiła Ci kierowanie do nas listów i artykułów do opublikowania.

Gazetę wydajemy ze składek naszych członków. Jest ona bezpłatna, aby mogła jak najszybciej dotrzeć do Ciebie.

Jeśli chcesz pomóc w wydawaniu naszej gazety, wesprzyj nas finansowo, nawet najdrobniejszą kwotą przekazem pocztowym lub poprzez wpłatę na konto. Takie wsparcie, jako darowiznę możesz odliczyć od podatku

Nasze konto bankowe:
Polska Wspólnota Narodowa,
PKO BP X O/Warszawa, nr rachunku:
10201101-570561-270-1

Redakcja

WSPÓLNOTA

Gazeta Polskiej Wspólnoty Narodowej.

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Barbara Krygier.
Rada programowa: Marek Głogoczowski, Jan Jędrak, prof. dr hab. Adam J. Karpiński, Barbara Krygier, prof. dr hab. Tadeusz Kwiatkowski, prof. dr hab. Krzysztof R. Mazurski, dr Stanisława Stachnik - Czajkowska, Bolesław Tejkowski.
Ukazuje się co miesiąc. **Nakład:** 13000 egzemplarzy.

Adres redakcji: 00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1,
tel. (22) 621-55-71, (22) 625-41-70.
Internet: http://www.pwn.xox.pl, pwn@xox.pl
Wydawca: Polska Wspólnota Narodowa,
00-682 Warszawa, ul. Hoża 62/1.
Konto bankowe: Polska Wspólnota Narodowa,
PKO BP X O/Warszawa, 10201101-570561-270-1
Druk: KDP Drukpress, Kraków, ul. Nowohucka 50.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i publikuje je na wyłączną odpowiedzialność ogłoszeniodawcy.

Gazeta jest bezpłatna.
Osoby mogące pomóc w rozwoju naszej gazety proszone są o wpłaty i darowizny na konto Polskiej Wspólnoty Narodowej.